Ewangelia Łukasza

Rozdział 14

**1**. Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożyć posiłek, oni Go śledzili. **2**. A oto zjawił się przed Nim pewien człowiek chory na wodną puchlinę. **3**. Wtedy Jezus zapytał uczonych w Prawie i faryzeuszów: Czy wolno w szabat uzdrawiać, czy też nie? **4**. Lecz oni milczeli. On zaś dotknął go, uzdrowił i odprawił. **5**. A do nich rzekł: Któż z was, jeśli jego syn albo wół wpadnie do studni, nie wyciągnie go zaraz, nawet w dzień szabatu? **6**. I nie zdołali Mu na to odpowiedzieć. **7**. Potem opowiedział zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie pierwsze miejsca wybierali. Tak mówił do nich: **8**. Jeśli cię ktoś zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, by przypadkiem ktoś znamienitszy od ciebie nie był zaproszony przez niego. **9**. Wówczas przyjdzie ten, kto was obu zaprosił, i powie ci: Ustąp temu miejsca, a wtedy musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce. **10**. Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. A gdy przyjdzie ten, który cię zaprosił, powie ci: Przyjacielu, przesiądź się wyżej. I spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiesiadników. **11**. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony. **12**. Do tego zaś, który Go zaprosił, mówił także: Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. **13**. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. **14**. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdzięczyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych. **15**. Słysząc to, jeden ze współbiesiadników rzekł do Niego: Szczęśliwy ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym. **16**. On zaś mu powiedział: Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu. **17**. Kiedy nadeszła pora uczty, posłał swego sługę, aby powiedział zaproszonym: Przyjdźcie, bo już wszystko jest gotowe. **18**. Wtedy zaczęli się wszyscy jednomyślnie wymawiać. Pierwszy kazał mu powiedzieć: Kupiłem pole, muszę wyjść je obejrzeć; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego. **19**. Drugi rzekł: Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego. **20**. Jeszcze inny rzekł: Poślubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść. **21**. Sługa powrócił i oznajmił to swemu panu. Wtedy rozgniewany gospodarz nakazał swemu słudze: Wyjdź co prędzej na ulice i w zaułki miasta i sprowadź tu ubogich, ułomnych, niewidomych i chromych! **22**. Sługa oznajmił: Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce. **23**. Na to pan rzekł do sługi: Wyjdź na drogi i między opłotki i przynaglaj do wejścia, aby mój dom był zapełniony. **24**. Albowiem powiadam wam: Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczty. **25**. A szły z Nim wielkie tłumy. On odwrócił się i rzekł do nich: **26**. Jeśli ktoś przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. **27**. Kto nie dźwiga swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. **28**. Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? **29**. Inaczej, gdyby położył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego: **30**. Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć. **31**. Albo jaki król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestu tysiącami nadciąga przeciw niemu? **32**. Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. **33**. Tak więc nikt z was, jeśli nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem. **34**. Dobra jest sól; lecz jeśli nawet sól smak swój utraci, to czymże ją przyprawić? **35**. Nie nadaje się ani dla ziemi, ani dla nawozu; precz się ją wyrzuca. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.